

---

MARTA CHOJNACKA-KURAS<sup>\*</sup>

MARTA FALKOWSKA<sup>\*\*</sup>

UNIWERSYTET WARSZAWSKI

# Polaryzacja stanowisk wobec pandemii i jej odzwierciedlenie w dyskursywnych strategiach nominacyjnych.

## Studium wyrażenia *covidianin*

Słowa kluczowe: pandemia, *covidianin*, słowotwórstwo języka polskiego, strategie dyskursywne, dyskredytacja.

---

doi: <https://doi.org/10.31286/JP.00148>

### 1. Uwagi wstępne

Niniejszy artykuł jest kontynuacją i rozwinięciem wybranych wątków z zakresu opisu leksyki koronawirusowej, które zasygnalizowałyśmy we wcześniejszej analizie (Chojnacka-Kuras, Falkowska 2021). Omówione w niej nowe pojęcie *plandemia* można uznać za przejaw całościowej, negującej interpretacji rzeczywistości czasów pandemii. Stanowi ono zarazem konceptualną bazę dla innych wyrażań, o większym stopniu szczegółowości i zawężonej referencji, w których zakodowana jest oceniająca postawa nadawcy wobec referenta, formułowana z określonej perspektywy i osadzona w kontekście pandemii. Funkcjonują one w dyskursie jako etykiety w upraszczający sposób dzielące ludzi z perspektywy nadawcy na kategorie „tacy jak ja” i „inni niż ja”. Są to m.in. takie nazwy subiektów, jak: *covidiota*, *covidziarz*, *covidianka*, *covidowiec*, *antycovidowiec*, *niecovidianin*, *proepidemiak*, *antymaseczkowiec*, *maseczkowiec* czy *plandemista*. Do jednego z typów subiektów odnosi się będące w centrum naszej uwagi słowo *covidianin*.

Warto odnotować, że w tekstach o pandemii zawierających te właśnie jednostki występują także słowa o szerszym znaczeniu, powstałe przed pandemią koronawirusa, np.: *szur*, *foliarz*, *plaskoziemiec* i *antyszczepionkowiec*. Są one używane z perspektywy części społeczeństwa, która nie podziela poglądów referentów tych nazw. Wyrazy te nie będą przedmiotem naszej szczególnej uwagi, jednak ich obecność w analizowanym materiale sygnalizuje, że w kontekście pandemii odżyły wątki związane z tymi określeniami, m.in. kwestia szczepień (zawężona

---

\* martachojnacka@uw.edu.pl; ORCID: 0000-0001-8222-497X

\*\* m.falkowska@uw.edu.pl; ORCID: 0000-0002-5059-1182

do szczepionek przeciwko COVID-19<sup>1</sup>). W najnowszych użyciach wyraz *antyszczepionkowiec* występuje zatem obok *antymaseczkowca* i *koronasceptyka*, tworząc wiązkę etykietek odnoszących się do „tych drugich”.

Lingwistycznych opracowań dotyczących nowej polskiej leksyki związanej z pandemią przybywa. Do znanych nam wcześniej prac (m.in.: Będkowska-Kopczyk, Łaziński 2020; Cierpich-Kozieł 2020; Włoskiewicz 2020) w tej chwili dodać należy kolejne (m.in.: Kuligowska 2020; Duda, Ficek 2021; Kocur 2021). Szczególnie istotne jest dla nas studium Olgi Matyjaszczyk-Łobody (2021) o jednostce leksykalnej *covidianin*. W swoim artykule autorka zebrała dostępne w Internecie warianty ortograficzne oraz definicje nowego słowa (w tym te nieformalne, formułowane przez internautów), zgromadziła i przywołała konteksty jego użycia oraz wydobyła najważniejsze elementy znaczeniowe aktualizowane w badanych tekstach. Praca O. Matyjaszczyk-Łobody (2021) ma nachylenie leksykalno-semantyczne, które dla nas staje się punktem wyjścia do dalszych rozważań. Celem niniejszego artykułu jest bowiem opis tego, jak jednostka *covidianin* funkcjonuje w dyskursie o pandemii i w jaki sposób ta struktura słowotwórcza wyzykiwana jest przez nadawców na potrzeby dyskursywnego deprecjonowania ideowych oponentów. W dalszej części opracowania przedstawimy dwie rysujące się strategie, polegające na wykorzystaniu opozycji pojęciowych WIARA – ROZUM oraz SWÓJ – OBCY.

## 2. Źródła materiału i metody jego opisu

Zgromadzone na potrzeby analizy przykłady użycia interesującej nas jednostki pochodzą przede wszystkim z wypowiedzi internautów. Konteksty zostały wyekscerpowane za pomocą: wyszukiwarki Monco PL ([monco.frazeo.pl](http://monco.frazeo.pl)), która gromadzi najnowsze teksty publikowane w polskich portalach informacyjnych<sup>2</sup>, oraz przeglądarki Google. Choć we współczesnym dyskursie internetowym ważną rolę odgrywają także tworzone i powielane przez uczestników dyskusji grafiki (np. memy), koncentrujemy się tu na tekstach, przedstawienia wizualne traktując jako dane uzupełniające. Przykłady podajemy w wersji oryginalnej, bez ingerencji korektorskich.

Do analizy neologizmu *covidianin* oraz kontekstów jego użycia wykorzystujemy podejście kognitywne. Wychodzimy od opisu formalno-semantycznego badanej jednostki, właściwego dla synchronicznego słowotwórstwa strukturalistycznego (m.in. Grzegorzczkowska, Puzynina 1979), a następnie sięgamy do treści pojęciowych leżących u podstaw nowo powstałej struktury i wyłaniających się z niej znaczeń (m.in. Waszakowa 2017a, 2017b). Dodatkowo z krytycznej kognitywnej analizy dyskursu czerpiemy założenie, że na językowe sposoby reprezentowania uczestników opisywanej sytuacji (tu: pandemii) wpływają względy ideologiczne (Hart 2014: 33–37), którym podporządkowane są strategie nominacyjne. Należą do nich m.in.: strategia kategoryzacji (wskazywanie cech wspólnych uczestników zaliczonych do wspólnej kategorii, objętej etykietą *covidianin*), kolektywizacji (ujmowania opisywanych osób jako

1 Pojęcie *antyszczepionkowiec* w dyskursie o pandemii zaczyna się różnicować. Niektóre osoby, które deklarują swój sprzeciw wobec szczepień związanych z chorobą COVID-19, nie zgadzają się, aby nazywać je *antyszczepionkowcami*. Zaznaczają, że nie są przeciwne szczepieniom w ogóle, ale tym konkretnym szczepionkom (w ich ocenie niezbadanym, zbyt pospiesznie wprowadzonym na rynek, potencjalnie niebezpiecznym itd.). Odcinają się zatem od radykalnie nastawionej grupy.

2 Na dzień 18 stycznia 2022 r. Monco PL notuje 659 przykładów użycia wyrazów z ciągiem *covidian*<sup>\*</sup>.

stereotypizowanej grupy<sup>3</sup>) czy dehumanizacji (wykluczania przez odbieranie prezentowanym uczestnikom cech ludzkich)<sup>4</sup>.

### 3. Polaryzacja stanowisk wobec pandemii

Analizę tytułowego wyrażenia *covidianin* warto poprzedzić zarysem społecznego kontekstu, w jakim ta jednostka funkcjonuje, a którego istotą jest polaryzacja stanowisk Polaków wobec pandemii. Zarówno *covidianin*, jak i pozostałe wymienione we wstępie przykładowe jednostki słowotwórcze zostają włączone w dyskurs konfliktu. Przez *dyskurs konfliktu* rozumiemy sytuację, w której poprzez język (w wypowiedziach ludzi) przejawia się rozpad pewnej wspólnoty, zaczyna brakować racjonalnych argumentów i wspólnego celu, a poczucie zagrożenia własnych wartości rodzi chęć zwalczania tych, którzy myślą inaczej, wyznają odmienne wartości. Magdalena Danielewiczowa (2015: 116–117) w swojej analizie semantycznej jednostek takich jak *konflikt*, *być (z kimś) w konflikcie* rekonstruuje mechanizm zjawiska konfliktu i zwraca uwagę na rolę, jaką odgrywa w nim język:

konflikt zaczyna się zawsze w pewnej wspólnocie, rozerwanej w pewnym momencie grą sprzecznych interesów; te oceniane są jako zagrażające wartościom wyznawanym przez każdą z antagonistyzowanych stron; wybucha, gdy niemożliwa jest dalsza rozmowa [...]. Tam, gdzie kończy się dialog, choćby i agresywny, ale zmierzający do pewnego konwersacyjnego celu, a własne wartości postrzegane są jako narażone na unicestwienie, tam biorą górę czynniki pozaracjonalne i powstaje sytuacja konfliktowa: przeciwnicy budują sztańce i zaczynają różnymi metodami się zwalczać, również, a czasem przede wszystkim, za pomocą słów<sup>5</sup>.

W wypadku słowa *covidianin* i innych wyrażen z interesującej nas kategorii konflikt odślanający polaryzację polskiego społeczeństwa dotyczy oceny bieżących wydarzeń, wprowadzanych zasad sanitarno-epidemicznych, związanych z nimi nakazów i ograniczeń, a także zachowań i reakcji ludzi na to, co się dzieje. Obserwacja wypowiedzi składających się na dyskurs o pandemii pozwala wyróżnić dwie przeciwne postawy:

(1) osoby, które uznają istnienie pandemii (przyjmują stanowisko nauki, zwłaszcza medycyny) i przestrzegają wprowadzonych zasad sanitarno-epidemicznych (m.in. noszą maseczki i szczepią się) po to, aby uchronić siebie i bliskich przed zakażeniem;

(2) osoby, które nie uznają istnienia pandemii (w ogóle albo jako zjawiska naturalnego) i nie przestrzegają zasad sanitarno-epidemicznych (m.in. nie noszą maseczek, są przeciwne szczepieniom), nie obawiają się zakażenia i nie zgadzają się na wprowadzane ograniczenia.

Pomiędzy tymi stanowiskami roztacza się sfera postaw pośrednich: akceptujących niektóre elementy wprowadzonych obostrzeń, nieakceptujących innych aspektów sytuacji związanej

3 W zebranych materiale strategia ta przejawia się w kilkunastokrotnej przewadze wystąpień form liczby mnogiej rzeczownika *covidianin* nad formami liczby pojedynczej.

4 Tej strategii Christopher Hart (2014) nie wyróżnia w swojej typologii.

5 Tu i w pozostałych cytatach oraz przykładach wyróżnienia pochodzą od autorek.

z pandemią. Dodatkowo po każdej ze stron tak zarysowanej linii podziału wyodrębniają się postawy ekstremalne: osoby, które odrzucają w pełni argumenty drugiej strony i są gotowe atakować i deprecjonować przedstawicieli przeciwnych poglądów. W omawianych tekstach osoby te rzadziej mówią same o sobie (przyjmując, że ich stanowisko jest właściwe i nie wymaga werbalizowania), zdecydowanie częściej wypowiadają się o „tych drugich”.

Poniższa tabela przedstawia wyrażenia nazywające nosicieli postaw wobec pandemii uporządkowane ze względu na perspektywę i referencję, czyli na to, kto kogo tak nazywa<sup>6</sup>:

OKREŚLENIA UŻYWANE PRZEZ GRUPĘ (1) W ODNIESIENIU DO GRUPY (2)	OKREŚLENIA UŻYWANE PRZEZ GRUPĘ (2) W ODNIESIENIU DO GRUPY (1)
<p><i>koronasceptyk, koronasceptyczka</i>  <i>covidosceptyk, covidosceptyczka</i>  <i>covidiota</i>  <i>antymaseczkowiec</i>  <i>bezmaskowiec</i>  <i>antycovidowiec</i>  <i>niecovidianin, niecovidianka</i>  <i>proepidemic, proepidemiczka</i>  <i>proepidemicista</i>  <i>plandemista, plandemita</i></p>	<p><i>covidianin, covidianka</i>  <i>covidowiec</i>  <i>covidziarz, covidziara</i>  <i>covidowa</i>  <i>maseczkowiec</i></p>

W interpretacji każdego kontekstu w zebranych materiale konieczne jest uchwycenie i pilnowanie perspektywy wyrażonej przez nadawcę. Bywa to niekiedy trudne ze względu na stosowane przez nadawcę zabiegi stylistyczne (przede wszystkim ironię), a także przez dynamikę samego dyskursu i dające się zaobserwować wzajemne „przechwytywanie” powstałych określeń i ich modyfikowanie (używanie z odwróconą referencją i semantyką). Spróbujemy to opisać na przykładzie rzeczownika *niecovidianin*, który może być używany przez nadawców z grupy (1) w odniesieniu do osób z grupy (2):

Nie covidianie idą na zakupy „bez kagańca”<sup>7</sup>;

lub przez grupę (2) jako nazwa autoreferencjalna:

Jedna z uczestniczek rzeszowskiej akcji mówi: – To były „Zakupy bez kagańca”. To, co się dzieje w Polsce, te nakazy i zakazy, jest niezgodne z konstytucją. To łamanie naszej wolności. Dlaczego? Bo nie ma pandemii koronawirusa! O sobie i ludziach podzielających jej poglądy mówi:

<sup>6</sup> Zestaw ten nie jest zamknięty ani wyczerpujący. Można odnieść wrażenie, że użytkownicy języka mają dużą potrzebę nazywania siebie nawzajem w kontekście pandemicznej rzeczywistości; wyrażenia o takiej funkcji przybywa, przy czym ich odniesienie często nie jest ustabilizowane. Przykładowo rzeczownik *covidiota* jest używany przez obie strony konfliktu.

<sup>7</sup> <https://rzeszow.wyborcza.pl> (dostęp: 18 stycznia 2022).

„My, nie covidianie” (Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego (OJ UW), kontekst odnotowany przy hasle *kaganiec*).

Uwagę zwracają także słowa powstałe przez usunięcie członu *anty-* z wyrażeń *antymaseczkowiec* i *antyszczepionkowiec*. Struktura *maseczkowiec* pojawiła się w opozycji do słowa *antymaseczkowiec* (*maseczkowcem* nazywa się ‘kogoś, kto nosi maseczkę’), *szczepionkowiec* zaś funkcjonuje jako odwrotność *antyszczepionkowca* (oznacza ‘kogoś, kto się szczepi [przeciwko COVID-19]’). Ta z pozoru niewinna zmiana formalna powoduje na poziomie pojęciowym zmianę perspektywy i daje wrażenie odwrócenia skali zjawisk. Wyodrębnienie nazw nosicieli postaw, które dotąd były niezwerbalizowanym punktem odniesienia dla wyróżniających się na tym tle przeciwników szczepień i noszenia maseczek, sprawia, że słowa *antymaseczkowiec/maseczkowiec* i *antyszczepionkowiec/szczepionkowiec* zaczynają funkcjonować jako wykładniki równorzędnych postaw wobec pandemicznej rzeczywistości.

Nie mamy wątpliwości, że obie strony opisanego sporu wyrażają się nieprzychylnie o sobie nawzajem, stosując w tym celu rozmaite (choć w gruncie rzeczy podobne) środki. Koncentracja uwagi na jednostce *covidianin* powoduje, że interpretujemy konteksty wyrażające jednostronną perspektywę. Siłą rzeczy wchodzimy w dyskurs kontestatorów pandemicznej rzeczywistości (inaczej *covidowych denialistów/negacjonistów*) i opisujemy dyskursywne sposoby budowania przez te osoby tożsamości grupowej w opozycji do „tych drugich” i ich obrazu wykreowanego w tekstach.

#### 4. Leksem *covidianin* jako słowotwórczy akt nominacyjny

Pod względem budowy słowotwórczej<sup>8</sup> jest to derywat prosty, pochodzący od jednej podstawy słowotwórczej (rzeczownika *covid*, części nazwy choroby COVID-19), utworzony za pomocą formantu sufiksalnego *-janin*. W opracowaniach z zakresu słowotwórstwa strukturalistycznego (por. Grzegorzczkowska, Puzynina 1979) formanty *-anin* i *-janin* są traktowane jako warianty i tworzą seryjnie derywaty mutacyjne od rzeczowników przy niewyrażonym predykanie, o ogólnym znaczeniu nazw członków jakiejś zbiorowości. W obrębie tej kategorii wydzielają się trzy szczegółowe grupy tematyczne związane z podstawami słowotwórczymi, kluczowe dla interpretacji użyć jednostki *covidianin*: (1) nazwy zwolenników poglądów, wyznawców idei czy członków ruchów religijnych, np.: *republikanin*, *anglikanin*, *luteranin*, *chrześcijanin*; (2) związane z poprzednią grupą nazwy członków zgromadzeń religijnych, np.: *franciszkanin*, *dominikanin*, *salezjanin*; oraz (3) nazwy mieszkańców, np.: *wrocławianin*,

8 Analizę słowotwórczą derywatu *covidianin* uwzględniła w swoim artykule O. Matyjaszczyk-Łoboda (2021: 102). Postawiona przez autorkę teza, że polski rzeczownik *covidianin* może być kalką z języka angielskiego, także wymaga namysłu. Już wstępna obserwacja znaczeń, jakie są przypisywane angielskiemu *covidian*, hiszpańskiemu *covidiano* czy francuskiemu *covidien*, pozwala zauważyć, że nie ma tu pełnej analogii – niektóre znaczenia obecne w innych językach nie pojawiają się w polszczyźnie (m.in. sens ‘lekarz, który zajmuje się chorymi na COVID-19’ czy ‘osoba żyjąca w czasach pandemii COVID-19’). Faktem jednak jest, że interpretacje odpowiedników *covidianina* w wymienionych językach w kategoriach religijnych (szczególnie religijnego fanatyzmu, ślepej wiary w przekaz płynący z mediów) mają swoje potwierdzenia. Może to świadczyć o przepływie tych konceptualizacji w przestrzeni Internetu, o zapożyczeniu semantycznym (ale czy na pewno z angielskiego do innych języków?), nie można wszakże wykluczyć, że takie koncepty narodziły się równocześnie w głowach użytkowników różnych języków – jako istot podobnie odczuwających i interpretujących rzeczywistość.

*Pomorzanie, Amerykanin, Rosjanin*, w tym nazwy hipotetycznych mieszkańców planet, np.: *Marsjanin, Wenusjanin, Saturnianin*<sup>9</sup>.

Znaczenie strukturalne derywatu *covidianin*, wynikające wyłącznie z sensu wnoszonego przez podstawę słowotwórczą i uogólnionej funkcji formantu, to ‘ktoś, kto ma związek z chorobą COVID-19/jest częścią zbiorowości związanej z chorobą COVID-19’. Parafraza ta daleka jest od definicji leksykalnej słowa *covidianin*, zaproponowanej przez redaktorów OJ UW, która brzmi: „Ludzie wątpiący w istnienie pandemii COVID-19 nazywają z dezaprobatą *covidianami* tych, którzy uważają, że należy się obawiać wirusa”<sup>10</sup>, i tym bardziej nie oddaje sensów, jakie jednostce tej przypisują użytkownicy języka w swoich wypowiedziach. Definicja akcentuje dwa komponenty, które potwierdzają się w badanych przez nas tekstach: (a) ustabilizowaną referencję jednostki *covidianin* oraz (b) przypisywaną nadawcom perspektywę wyrażającą negatywne wartościowanie postawy epistemicznej (i stanu emocjonalnego: strachu) referenta nazwy.

Skąd bierze się wartościowanie epistemiczne w znaczeniu tego derywatu? Nie z podstawy, którą jest nazwa choroby o globalnym zasięgu – zjawiska wprawdzie wartościowanego ujemnie, ale w kategoriach witalnych (jest zagrożeniem zdrowia i życia populacji), nie epistemicznych. Nie z formantu, który na poziomie systemowym pozostaje neutralny aksjologicznie (nie obraża). Źródłem wartościowania wydaje się połączenie w słowotwórczym akcie nominacji, zanurzonym w konkretnym dyskursie, treści dotyczących pandemii (przywoływanych przez podstawę *covid*) i skojarzeń z ramą RELIGII oraz KOSMOSU/OBCOŚCI, które uruchamiają się przez analogię do konkretnych wyrazów (np.: *franciszkanin, Marsjanin*) lub schematów/wzorców o podobnej strukturze (chodzi o wspomniane wyżej szczegółowe funkcje formantu *-anin/-janin*).

Jak podkreśla Krystyna Waszakowa (2017a, 2017b), przy interpretacji struktur tekstowych funkcjonujących w dyskursie konieczne jest uwzględnienie szeroko rozumianego kontekstu, dającego wgląd w perspektywę, światopogląd i intencje nadawcy:

aktywność nadawcy i odbiorcy wyraża się nie tylko w tworzeniu i odczytywaniu tekstu, w odwołaniach do konstrukcyjnego charakteru struktur słowotwórczych, ale też w tym, że uruchamiają oni swoją pamięć, sięgają do wiedzy ogólnej, a także korzystają z szeroko rozumianego kontekstu: językowego, społecznego i kulturowego (Waszakowa 2017b: 77–78).

Ujęty kognitywnie słowotwórczy akt nominacji jest zjawiskiem dynamicznym, angażującym zarówno nadawcę, jak i odbiorcę, ujawniającym sposób konceptualizowania danego fragmentu świata. Zrozumienie znaczenia słowa *covidianin* oraz sposobów i celów jego wykorzystania w dyskursie wymaga uruchomienia wiedzy pozajęzykowej, w tym świadomości istniejącego w społeczeństwie podziału stanowisk.

9 We wszystkich tych grupach są także regularnie tworzone nazwy żeńskie z sufiksem *-(an)ka*, por.: *republikanka, dominikanka, wrocławianka, Amerykanka, Marsjanka* – do których w analogii powstała *covidianka*.

10 OJ UW, hasło *covidianin* (dostęp: 27 stycznia 2022).

## 5. Konstruowanie opozycji WIARA – ROZUM z wykorzystaniem rzeczownika *covidianin*

Ze zgromadzonych przez nas użyć wyrazu *covidianin* wynika, że dla osób przyjmujących wobec pandemii postawę negującą samo istnienie wirusa i stanu pandemii jest przedmiotem przekonania, nie wiedzy. To, że o pandemii mówimy często nie jako o obiektywnym fakcie, ale o przedmiocie sądu, uwidacznia się m.in. w czasownikach epistemicznych niefaktywnych łączących się regularnie z rzeczownikiem *pandemia*, np.: *wierzyć w pandemię, uznawać pandemię* (zob. Danielewiczowa 2002). Por.:

Zapisałam się do kilkunastu grup w mediach społecznościowych, które nie uznają pandemii koronawirusa. Te najbardziej radykalne nie przyjmują członków, którzy uznają istnienie koronawirusa czy wierzą w pandemię<sup>11</sup>.

W wielu tekstach nadawcy wyzyskują fakt, że rzeczownik *covidianin* zbudowany jest analogicznie do wspomnianych wcześniej nazw członków zgromadzeń zakonnych czy wyznawców religii, aby pokazać, że osoby nim określane nie kierują się racjonalnym myśleniem, ale quasi-religijną wiarą w prezentowaną im wizję rzeczywistości i skuteczność wprowadzanych obostrzeń, w szczególności maseczek. Por.:

To jest typowy objaw covidian: ślepa wiara w rytualne maseczki i zagrożenie śmiertelną pandemią (OJ UW).

No i mamy nową religię wyznawcy maski tak zwani COVIDIANIE uwaga agresywni<sup>12</sup>.

[J]est oczywiste, że do najbardziej religijnych i ortodoksyjnych covidian (bo to już nosi z n a m i o n a nowego kultu) nie dotrze absolutnie nic (Monco PL: zmianynaziemi.pl).

Religijne skojarzenia są aktualizowane i wzmacniane dzięki temu, że w sąsiedztwie słowa *covidianin* pojawiają się inne jednostki leksykalne z pola tematycznego wiary, religii i kultu religijnego. Jak wynika z przeważającej części wystąpień rzeczownika *covidianin*, nadawca posługujący się tą nazwą konceptualizuje zachowanie osób przestrzegających obostrzeń sanitarnych w kategoriach nowej religii<sup>13</sup> („wiary” w istnienie wirusa i stwarzane przez niego niebezpieczeństwo), która ma swoje rytuały (np.: noszenie maseczek, zachowanie dystansu społecznego, robienie testów na obecność wirusa). Analogia ta wykorzystana jest przez autora wpisu zatytułowanego *Prosty słownik języka covidiańskiego*, który reinterpreteruje poszczególne elementy pandemicznej rzeczywistości i zachowań ludzkich w kategoriach religijnych, tworząc narrację uspołnioną przez nadanie jej określonej ramy pojęciowej, por.:

11 <https://wyborcza.pl/> (dostęp: 27 stycznia 2022).

12 <https://www.tiktok.com/> (dostęp: 27 stycznia 2022).

13 Religia ta nie uzyskała jeszcze stabilnej nazwy – nazywana bywa: *covidianizmem, covidionizmem, covidiozą/covidozą*. Warto odnotować, że dla jednostek *covidioza/covidozą* (drugi z wariantów został uwzględniony w WSJP PAN) bardziej typowa jest konceptualizacja przywołująca pojęcie ‘choroby’ niż ‘religii’, na co wpływa tworzący te słowa sufix -oza (analogicznie do terminów: *neuroza, borelioza, salmonelloza* i in.).

Czas nabożeństwa, godzina 10.30 – święta godzina dla każdego covidianina [...], moment w którym Ministerstwo Świętego Wirusa (dawniej zwane Ministerstwem Zdrowia), podaje dokładne dane dotyczące tego, ilu nowych wiernych udało się pozyskać.

Chrześcijaństwo, islam, buddyzm, hinduizm – konkurencyjne religie.

Maska, maseczka, maseczkunia, maseczkuniunia – najważniejszy sakrament covidianizmu, święta szmatka, obiekt kultu każdego covidoty. [...] Nawet nie próbuj podważać dogmatu przenajświętszej szmatki [...].

Wuhan – święte miasto covidian, miejsce objawień wuhańskich w Grudniu 2019 roku.

Ewangelista Łukasz – jeden z najważniejszych proroków covidiańskiej religii<sup>14</sup>.

Covidianie tworzą kult, ukazywany jako zinstytucjonalizowany i alternatywny wobec już istniejących religii. Gromadzą się na nabożeństwach (o ustalonej porze, kiedy Ministerstwo Zdrowia podaje aktualne dane na temat rozwoju sytuacji epidemiologicznej w kraju), mają własne prawdy wiary, sakramenty i święte miejsca. Jako prorok nowej religii ukazany został były minister zdrowia Łukasz Szumowski, do którego autor odnosi także nazwę *ewangelista*, co stanowi intertekstualne nawiązanie do autora jednej z Ewangelii synoptycznych<sup>15</sup>. Kształtowana w ten sposób wizja rzeczywistości jest jednak nie do końca spójna, ponieważ nazwą (*nowi*) *wierni* określane są osoby, które chorują na COVID-19, a nie (jak można byłoby się spodziewać) zwolennicy poglądu, że pandemia jest realnym zagrożeniem. Nie jest też doprecyzowane, co w „covidiańskiej religii” pełniłoby funkcję bóstwa otaczanego kultem: z jednej strony mowa jest o *świętym wirusie*, który *objawił się* w Wuhanie, z drugiej – o świętym przedmiocie, którym jest maseczka (*święta/przenajświętsza szmatka*).

Konceptualizacja ta znalazła najpełniejszy wyraz w komentarzu zawierającym prześmiewczą trawestację katolickiego *Credo*. W tym tekście to wirusowi przypisuje się cechy boskie. Por.:

Nowa religia powstaje COVIDIANIE, oto ich wyznanie wiary: Wierze w jednego Boga, koronawirusa wszechmogącego, truciciela nieba i ziemi [sic!], obecny na wszystkich rzeczach widzialnych i niewidzialnych. I w jedną chorobę COVID-19, który z koronawirusa jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. COVID z COVIDA, koronawirus z koronawirusa, pandemia prawdziwa z pandemii prawdziwej. Zrodzona a nie stworzona, współtłotna WHO. A to przez nią wszystko się stało. Ona to dla nas ludzi i dla naszego zarażenia i za sprawą posłusznych mediów przyjęła ciało i stała się wśród nas (Monco PL: jaslo4u.pl).

<sup>14</sup> <https://pieklomezczyzn.wordpress.com/2020/10/20/> (dostęp: 27 stycznia 2022).

<sup>15</sup> Rolę ministra Ł. Szumowskiego w przekazie treści o pandemii podkreślają także memy, w których przedstawia się go w kościele. Minister (w czarnej szacie Zakonu Maltańskiego) stoi na ambonie i odczytuje fragment Pisma św. W warstwie werbalnej memów z tej serii znajdziemy określenia typu: *czytanie z listu (świętego) Łukasza do covidian* lub *z Ewangelii świętego Łukasza*, stanowiące trawestację słów wygłaszanych podczas liturgii katolickiej.



Poza samym wirusem obiektem kultu covidian (lub oznaką przynależności do religijnej wspólnoty) może być masczka, a nawet ampulka po wykorzystanej szczepionce. Por.:

Znakiem rozpoznawczym Covidian jest oznaka kultu – namordnik (kaganiec, maska) na twarzy (Monco PL: wykop.pl).

Szaleństwo szczepionkowej propagandy trwa. Muzeum w Kędzierzynie-Koźlu wyszło nawet krok przed szereg i zaliczyło ampulkę po pierwszej użytej w tym mieście szczepionce do... dziedzictwa kulturowego. [...] „Relikwia dla covidian i ich religii. Z Konfederackim pozdrowieniem” – czytamy (Monco PL: nczas.com).

Wypowiedzi te cechuje ponadto regularne przeciwstawianie bezrozumnej, ślepej wiary łatwych do oszukania covidian oraz ich zaufania do wątpliwych autorytetów samodzielnemu, logicznemu myśleniu prezentowanemu (w ich własnym mniemaniu) przez grupę (2). Por.:

Na dzień dzisiejszy, niemal cały Świat ma zrobione takie pranie mózgu, że niełatwo jest ich przekonać do spojrzenia na sprawy z innej perspektywy (popatrzcie na Covidian, wszelkie statystyki mówią, że to przekręt, a oni swoje – że apokalipsa, zagłada i wszyscy umrzemy) (Monco PL: zmianynaziemi.pl).

Bez urazy szanowni Covidianie, ale naprawdę trzeba być opornym na wiedzę, totalnym leniem intelektualnym, żeby łykać tą medialną korona-ścieremę (Monco PL: wszzecinie.pl).

[C]ovidianina niczym nie przekonam, jest paru takich na wykopie oni tak bardzo wzięli do siebie że mają się bać wirusa, że żaden logiczny argument, żadna statystyka, żadne opracowanie naukowe ich nie przekona (Monco PL: wykop.pl).

W sporze światopoglądowym covidian i niecovidian ci pierwsi ukazywani są jako naiwni i bezkrytyczni wobec treści przekazywanych przez media, polityków i przedstawicieli środowisk medycznych. Treści te stawiane są przez nadawców w wyraźnej opozycji względem danych uznawanych przez nich za wiarygodne (por.: *statystyki, logiczne argumenty, opracowania naukowe*). Covidianie tych racjonalnych argumentów przyjąć nie potrafią (np. wskutek tego, że zostali nastraszeni pandemią i poddani praniu mózgu) lub nie chcą (np. ze względu na lenistwo intelektualne i niechęć do zapoznawania się z danymi innymi niż te podawane w bliskich im źródłach). Odczuwany przez covidian strach jest jednym z istotnych aspektów charakterystyki tej grupy, co przejawia się w typowej łączliwości rzeczownika: *przestraszeni/przerażeni/spanikowani covidianie, covidianie boją się*. Por.:

Robią co chcą bo mają pełne przyzwolenie covidian, wyznawców nowej religii COVIDIOZY, śpiących głęboko, nie potrafiących samodzielnie myśleć... przepełnionych strachem przed sami nie wiedzą czym (Monco PL: moja-ostroleka.pl).

Ale Covidian nie przekonasz, boją „śmierci” od jakiegoś banalnego wirusa a śmierci i utraty zdrowia [sic!] od swoich wyziewów już się nie boją (Monco PL: eastroleka.pl).

Utrwalony w języku polskim obraz strachu cechuje ambiwalencja: strach może być waloryzowany zarówno negatywnie (jako uczucie nieprzyjemne), jak i pozytywnie (jako mechanizm obronny czy źródło motywacji do działania)<sup>16</sup>. W zgromadzonym materiale strach jako jedna z charakterystycznych cech covidianina ma wyraźnie pejoratywne zabarwienie. Po pierwsze, nadawcy przekonują, że strach ten jest bezpodstawny: przyczyną strachu jest bowiem coś niegroźnego (*banalny wirus*). Po drugie, strach blokuje logiczne myślenie i obiektywną ocenę rzeczywistości przez covidian.

Strategia deprecjonowania covidian ze względu na prezentowany przez nich brak racjonalności i obstawanie przy własnych przekonaniach znajduje wyraz także w pojawiającym się w tekstach obrazowaniu animalistycznym. Nadawcy wyzyskują tu w szczególności dwa stereotypowe obrazy zwierząt: owcy/barana i krowy. Por.:

Covidianie zaufali nauce i jak barany poszli się zaszczepić (Monco PL: wykop.pl).

Na horyzoncie nie widać końca tego szaleństwa, bowiem upośledzone owce, domagają się kolejnych dawek...<sup>17</sup>

A teraz COWidianie jak krówki zróbcie głośno MUUU i ustawiać się w kolejce po kolejną dawkę xD wszyscy covidianie będą muuczeć jednym głosem, a nawet im przez głowę nie przejdzie ze są dojnymi krowami (Monco PL: wykop.pl).

O stereotypowych cechach owcy i barana, które przenoszone są na covidian, wspominała w swoim artykule – w odniesieniu do materiału graficznego – O. Matyjaszczyk-Łoboda (2021: 112). W naszym przekonaniu przywołanie to pełni w dyskursie o pandemii co najmniej dwie funkcje. Po pierwsze, pozwala przejść do porządku dziennego nad różnicami indywidualnymi w obrębie grupy określanej mianem *covidian* i ukazać ją w perspektywie kolektywnej – jako jednorodny zbiór istot bezmyślnych, bezkrytycznych, kierujących się instynktem stadnym. Po drugie, animalizacja jest jedną z typowych strategii dyskredytacji ideowych przeciwników (zob. np.: Chamizo, Zawisławska 2006; Tokarski 1991), w tym wypadku jest to dyskredytacja poznawcza (Karwat 2007: 212–215).

Szczególnie interesujący jest ostatni z przykładów w tej grupie, w którym nadawca wprowadza minimalną, ale znaczącą modyfikację zapisu słowa (*COWidianie*). Ten grafosłowotwórczy zabieg (por. Kudra 2013) aktywuje tym samym skojarzenie z angielskim słowem *cow* (pol. *krowa*) i pozwala w dalszym ciągu tekstu przywołać stereotypowe cechy krowy oraz znaczenie wyrażenia *dojna krowa* („*pot. źródło dużych i stałych dochodów*”, WSJP PAN). Całość tekstu ukazuje covidian jako istoty bezradne, bezwolne i bez oporu pozwalające się wykorzystywać

<sup>16</sup> Szerzej na ten temat pisze np. Małgorzata Święcicka (2006).

<sup>17</sup> <https://ddtorun.pl/> (dostęp: 27 stycznia 2022).

dla czyjegós zysku. Łatwowierność i podatność na wpływy jako charakterystyczne cechy covidianina dają się zauważyć również w grupie tekstów dotyczących powstawania specyficznego typu ruchu religijnego – sekty. Por.:

To nie bzdury, sekta C o v i d i a n istnieje i jest potężna. Jej kapłani są niezmiernie wpływowi<sup>18</sup>.

Ktoś dalej uważa że covidianie nie istnieją? Nie wiem jak to nazwać, stan umysłu, czy nowa sekta?<sup>19</sup>

Covidianie przejawiają wszelkie objawy sekcjarstwa, gdzie bóstwem nie jest jakiś bożek tylko wirus a pseudo [sic!] środki zaradcze to ich religia (Monco PL: wykop.pl).

Jak pokazuje Zbigniew Greń (2020: 618), określenie *sekta* stosowane jest we współczesnej polszczyźnie, szczególnie w polemikach religijnych, jako „epitet stygmatyzujący”. *Sekta* konotuje bowiem nie tylko wspólny dla jej członków, specyficznie ukształtowany system wierzeń, radykalizm poglądów, ale też całkowite podporządkowanie przywódcy (niekiedy osiągnęte przez manipulację czy kontrolę umysłów) i ekskluzywizm (izolacja od reszty społeczeństwa bądź od większej grupy religijnej). Posługiwanie się przez nadawców terminem *sekta* pozwala budować obraz covidian jako grupy mniejszościowej, ale fanatycznej, która chce narzucić swoje poglądy (normalnej i racjonalnej) większości. Por.:

Najgorsze że tacy ludzie, paniko-media i covidianie uzurpują sobie do [sic!] bycia panami życia i śmierci (Monco PL: wykop.pl).

Covidianie opisywani są jako osoby, które nie tylko same obsesyjnie noszą maseczki (i inne środki ochrony osobistej<sup>20</sup>), ale także reagują agresywnie wobec tych, którzy się tym wymogom sanitarnym nie podporządkowują. Zgromadzony materiał poświadcza, że rzeczownik *covidianin* pojawia się w tekstowej bliskości względem jednostek implikujących werbalną lub fizyczną agresję, por.:

Atak wściekłych COVIDian podczas transmisji [...]. Pan przyjechał zrobić test i przy okazji opluć i skopać dziennikarza podczas transmisji na żywo (Monco PL: wykop.pl).

Covidianie atakują osobę bez maseczki (Monco PL: wykop.pl).

Covidianie na kichnięcie reagują wściekliwością (Monco PL: wykop.pl).

18 <https://www.audiostereo.pl/> (dostęp: 27 stycznia 2022).

19 [twitter.pl](https://twitter.pl) (dostęp: 27 stycznia 2022).

20 Obecne w znaczeniu słowa *covidianin* przywołanie stereotypowego wyglądu osoby, która regularnie używa (czy też – z perspektywy nadawcy – nadużywa) środków ochrony osobistej uwidacznia się nie tylko w tekstach, ale też w wizualnych prezentacjach covidian (np. w memach). Covidianie często ukazywani są jako osoby ubrane w specjalistyczne kombinezony, noszące maski przeciwgazowe, szczelnie owinięte w folię, schowane w namiotach, stosujące maseczki nawet w sytuacjach, kiedy nie ma to sensu (np. we własnym mieszkaniu czy w basenie).

W ramie religijnej, która organizuje omawiany dyskurs o pandemii, próby narzucania przez covidian innym tego, jak mają się zachowywać, interpretowane są jako *nawracanie heretyków czy krucjata*. Por.:

Jak wiadomo, wyznawcy różnych religii podporządkowują swoje życie Bogu, Jego nakazom i według dogmatów ogłaszanych przez kapłanów religii. Prowadzą też różne formy *nawracania lub krucjaty*. Covidianie całe swoje życie podporządkowują covidowi, a ogłaszane przez Simona-Horbana dogmaty nie podlegają dyskusji. Każdy, kto śmie wątpić w ogłaszane dogmaty jest heretykiem i jest tępiony. W ramach *nawracania covidianie* planują *znakowanie niewyszczepionych*, a w ramach *krucjaty* nie „ochrzczony” preparatem ma być człowiekiem drugiej kategorii<sup>21</sup>.

Jedną z najważniejszych kwestii w sporze między covidianami a niecovidianami jest podejście do szczepień. Covidianie są tu ukazywani jako fanatyczni zwolennicy szczepionek, którzy chcą do tego samego zmusić wszystkich, por.:

Kazdy covidianin bez zawahania wymusi szczepienia dla każdego jako warunek pojsia do pracy, przedszkola bo przecież one takie skuteczne! (Monco PL: naszraciborz.pl)

Covidianie są gotowi wykluczyć z życia społecznego osoby, które nie chcą się podporządkować ich wierzeniom i normom zachowań<sup>22</sup>. Nadawcy zgromadzonych tekstów w swojej retoryce posuwają się aż do zrównania działań covidian z dżihadem, „świętą wojną” przeciwko niewiernym<sup>23</sup>, a nawet fizyczną eksterminacją niepożądanych grup ludzi, kojarzoną z systemami totalitarnymi, por.:

W drodze dżihadu wyznawców zakonu świętej szmatki, wszyscy w ową świętość wątpiący, zostaną wyeliminowani. Fizycznie.

Nowa normalność-moment docelowy do którego dążą wyznawcy covidianizmu. Gdy już sterroryzujemy, uwięzimy, odizolujemy, spacyfikujemy wszystkich foliarzy (patrz foliarze), na Ziemi zapanuje pokój, dobro i miłość<sup>24</sup>.

Nosi także znamiona totalitaryzmu, ponieważ osoby nie będące Covidianami i nie chcące się zaszczepić, są pietnowane oraz w przyszłości będą eliminowane ze społeczeństwa (Monco PL: wykop.pl).

21 <https://www.bolec.info/> (dostęp: 27 stycznia 2022).

22 W tekstach odzwierciedlających perspektywę niecovidian wykluczenie to bywa opisywane jako: *apartheid*, tworzenie *gett dla niezaszczepionych (kovidowe/covidiańskie getta)*, działalność *policii covidowej, covidowy/covidiański zamordyzm/faszyzm*. Ten aspekt polaryzacji postaw wobec pandemii odzwierciedla się również w wyrażeniach *segregacja sanitarna* czy *sanitaryzm*, które zasługują na osobne opracowanie.

23 Potoczne, nieterminologiczne rozumienie tego pojęcia zaczerpniętego z kultury islamu zakłada walkę zbrojną z tymi, którzy nie wyznają tej samej wiary.

24 <https://pieklomezczyzn.wordpress.com/2020/10/20/> (dostęp: 27 stycznia 2022).

Covidianie gotowi są utworzyć COVID Komando SS (Sekcja Szczepionkowa) więc trzeba przeciwdziałać (Monco PL: wykop.pl).

Stopień wykorzystania ramy religijnej w prezentowanych tekstach nie jest jednorodny. Kiedy śledzi się ten kierunek rozwoju dyskursu o pandemii, można zaobserwować zjawisko stopniowej radykalizacji wypowiedzi. Przechodzimy od wykorzystania leksyki związanej z wiarą jako postawą epistemiczną (m.in. czasownika *wierzyć w coś*) przez przywoływanie elementów uogólnionego systemu religijnego (w którego kategoriach interpretowane są poszczególne wymiary zjawiska pandemii) aż po leksykalne sygnały religijnego fanatyzmu.

## 6. Konstruowanie opozycji SWÓJ – OBCY z wykorzystaniem rzeczownika *covidianin*

Budowanie i konsolidowanie tożsamości grupy znajduje swoje dyskursywne odzwierciedlenie w wykorzystaniu opozycji pojęciowej SWÓJ – OBCY (por. Kłosińska 2004, 2016). W zebranych tekstach można wskazać kilka językowych mechanizmów podporządkowanych konceptualizacji „tych drugich” jako „innych”, a w kolejnych grupach przykładów dystans między kategoriami SWÓJ a OBCY jawi się jako coraz większy.

Po pierwsze, covidianie portretowani są jako przybysze z obcego kraju – osoby posługujące się własnym językiem i specyficzną dla niego logiką (por. pojawiające się w tekstach wyrażenia:  *tłumaczyć z covidiańskiego na polski, słownik języka covidiańskiego, mówić po covidiańsku*). Najlepiej jest to widoczne w memie zatytułowanym *Nowa rasa: Covidianie*<sup>25</sup>, w którym dziewczyna zachęca siedzącego obok niej w kawiarni chłopaka w maseczce, aby – skoro jest covidianinem – powiedział coś *po covidiańsku*. W odpowiedzi słyszy wyzwiska i pretensje związane z brakiem maseczki. Konstruuje się tu zatem obraz covidianina jako obcokrajowca, z którym trudno się porozumieć.

W kolejnej grupie tekstów można znaleźć potwierdzenie konceptualizacji covidian jako nowej rasy ludzi lub odrębnego gatunku człowieka, zestawianego w opozycję z *Homo sapiens*. Por.:

Człowiek Kowidiański – (Kowidianin, Kowidianka) wykształcony w pierwszej połowie 2020 roku odłam społeczeństwa charakteryzujący się całkowitym zanikiem samodzielnego myślenia i racjonalnej oceny sytuacji. [...] Jednak mimo zagrożenia ze strony Kowidian warto zaryzykować i przedstawić im trochę faktów a może się uda i Homo Covidus zmienią się w Homo Sapiens!<sup>26</sup>

Uwaga, covidianin!!! I to w najgroźniejszej odmianie covidianus popolitus!<sup>27</sup>

Dystans między kategorią SWÓJ a OBCY jest zmaksymalizowany w grupie przykładów ukazujących covidian jako istoty pochodzące z kosmosu. Możliwość takiego obrazowania podtrzymywana jest zarówno przez czynniki językowe (analogię do nazw typu: *Marsjanin*,

25 <https://demotywatory.pl/5067721/Nowa-rasa--Covidianie> (dostęp: 27 stycznia 2022).

26 <https://rnrfalanga.blogspot.com/> (dostęp: 27 stycznia 2022).

27 <https://wyborcza.pl> (dostęp: 27 stycznia 2022).

*Wenusjanin*), jak i pozajęzykowe (ochronny strój kojarzony z covidianami przypomina stereotypizowany wygląd kosmity). Choć część tekstów nosi znamiona parodii, nie sposób nie zauważyć, że reinterpreterują one sytuację pandemii i jej uczestników w kategoriach globalnego spisku (plandemii), por.:

Ziemię opanowała nowa rasa kosmitów – Covidianie. Bardzo niebezpieczne inteligentne inaczej istoty<sup>28</sup>.

[S]iły inwazyjne Covidian rozpoczęły podbój Ziemi. U nas, według oficjalnych danych, lądowanie odbyło się w marcu tego roku. Wielu z nich przyleciało tu wcześniej. [...] Od marca nadzorowali lądowanie innych Covidian w naszym kraju i koordynują ich dalszą ekspansję. Ci, zamaskowani osobnicy, w kombinezonach, maskach i przyłbicach (pokazywani na fotkach) to przeważnie ukryci Covidianie [...]<sup>29</sup>.

Powyższe przykłady można uznać za przejaw strategii dehumanizacji, która pozwala wysunąć na pierwszy plan obcość covidian i ich wrogość wobec ludzkości (por.: *podbój Ziemi, ekspansja*).

Opisywana opozycja znalazła odzwierciedlenie także w rozpowszechnianym w Internecie tekście *List do Covidioty*, w którym nadawca, identyfikujący się jako *foliarz*, daje upust swojej frustracji związanej z wprowadzonymi podczas pandemii ograniczeniami i odczuwalnym potępieniem ze strony covidian, por.:

[P]atrzysz na mnie jak na kosmitę na ulicy, w sytuacji gdy to ja jestem z ziemi, a ty z kosmosu<sup>30</sup>.

W tym zestawieniu wykorzystane zostało rozszerzone znaczenie rzeczownika *kosmita* („*pot.* osoba, której wygląd, zachowanie lub poglądy są uważane za dziwne, ponieważ odbiegają od przyjętych norm”, WSJP PAN) czy wyrażenia (*brać coś*) z *kosmosu* („ktoś wymyśla coś, co nie ma żadnego poparcia w faktach albo przyjętych zasadach lub nie wywodzi się z czegoś konkretnego i określonego”, WSJP PAN). Człony antonimiczne *ziemia* – *kosmos* umożliwiają nadawcy określenie siebie jako osoby funkcjonującej zgodnie z ogólnoludzkimi normami opartymi na racjonalnych podstawach, w przeciwieństwie do covidian, którzy od tej normy odstają.

## 7. Podsumowanie strategii dyskursywnych związanych z użyciem słowa *covidianin*

Analizowane przez nas teksty zawierające jednostkę *covidianin* pokazują, że użytkownicy języka – prezentujący określone stanowisko wobec pandemii – interpretują to wyrażenie na dwa podstawowe sposoby. Oba kierunki rozwoju „opowieści o covidianach” są umocowane w strukturze słotwórczej tego słowa – jako potencjał, który aktualizuje się przez analogię

28 Facebook, post na stronie Odkrywamyzakryte.com (dostęp: 27 stycznia 2022).

29 <https://www.tomaszow.lub.pl/> (dostęp: 27 stycznia 2022).

30 <https://politywatory.wordpress.com/category/lukasz-grysiak/> (dostęp: 27 stycznia 2022).

do istniejących modeli słowotwórczych, a w samym dyskursie jest dopełniony oceną aksjologiczną. Pierwsza strategia, przywołująca skojarzenia wyrażenia *covidianin* ze sferą religijną, pozwala nadawcom na ujmowanie samego zjawiska pandemii nie w kategoriach sprawdzalnych, obiektywnych faktów, ale w pojęciowych kategoriach WIARY/RELIGII stawianych w opozycji do ROZUMU. W ramach tej strategii osoby nazywane *covidianami* są prezentowane jako wyznawcy nowej religii, bezrefleksyjnie poddający się narzuconym restrykcjom – w kontraście do osób kontestujących pandemię jako tych, które opowiadają się po stronie racjonalnego, niezależnego myślenia.

Strategia druga opiera się na formalnym podobieństwie rzeczownika *covidianin* do nazw hipotetycznych mieszkańców planet (takich jak: *Marsjanin*, *Wenusjanin*, *Saturnianin*), które jest wzmacniane stereotypizowanym obrazem osoby korzystającej ze środków ochronnych. To pozwala deprecjonować ideowych przeciwników przez ukazanie ich jako reprezentantów innego gatunku ludzi lub – w niektórych wypadkach – przedstawicieli istot obcej rasy.

Obie te strategie mają podobny cel – wzmacniają tożsamość nadawców jako grupy dzielącej wspólną wizję świata i służą dyskredytowaniu „tych drugich”. Raz dzieje się to przez podważenie racjonalności stanowiska osób uznających pandemię za zagrożenie, raz przez zbudowanie wrażenia, że ta grupa jest oderwana od rzeczywistości, inna, nieludzka wręcz. W zgromadzonych tekstach widać, że polaryzacja postaw dotyczy w gruncie rzeczy tego, jakie reakcje na sytuację pandemii każda ze stron sporu uznaje za właściwe, uzasadnione i normalne, a jakie za dziwaczne, motywowane emocjami lub będące efektem manipulacji z zewnątrz. Obie strategie są niebezpieczne, widać w nich pogardę dla drugiego, potęgującą rozłam w społeczeństwie „podzielonym igłą” i nie tylko. Powodują też, że dialog między stronami staje się coraz trudniejszy.

## Bibliografia

- Będkowska-Kopczyk A., Łaziński M. 2020: COVID-19 vocabulary in Slavic, [w:] M.L. Greenberg (red.), *Encyclopedia of Slavic languages and linguistics online*, Brill, <https://brill.com/view/db/eslo>.
- Chamizo P., Zawisławska M. 2006: *Animal names used as insults and derogation in Polish and Spanish*, „*Philologia Hispalensis*”, nr 20(2), s. 137–174.
- Chojnacka-Kuraś M., Falkowska M. 2021: *Neologizm plandemia jako amalgamat formalny i pojęciowy na tle innych wyrazów związanych z negowaniem pandemii koronawirusa*, „*Język Polski*” CI, z. 3, s. 61–74.
- Cierpich-Kozieł A. 2020: *Koronarzeczywistość – o nowych złożeniach z członem korona- w dobie pandemii*, „*Język Polski*” C, z. 4, s. 102–117.
- Danielewiczowa M. 2002: *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, Katedra Lingwistyki Formalnej, Warszawa.
- Danielewiczowa M. 2015: *Spierać się, klócić, być w konflikcie. Rozważania semantyczne*, [w:] W. Bolecki, W. Soliński, M. Górczyński (red.), *Współczesne dyskursy konfliktu. Język – literatura – kultura*, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, s. 115–123.
- Duda B., Ficek E. 2021: *Precz z maseczkami!? Semantyzacja ideologiczna wybranych słów z dyskursu okolopandemicznego związanego z Covid-19*, „*Text i Dyskurs – Text und Diskurs*”, nr 15, s. 339–355.
- Gręń Z. 2020: *Pojęcie sekta na mentalnej mapie świata w społeczności wielowyznaniowej*, „*Prace Filologiczne*”, t. 73, s. 613–628.
- Grzegorzczkowska R., Puzyńska J. 1979: *Słownictwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

- Hart C. 2014: *Discourse, grammar and ideology. Functional and cognitive perspectives*, Bloomsbury Publishing, London.
- Karwat M. 2007: *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kłosińska K. 2004: *Rola procesów nominacyjnych w tworzeniu opozycji „my”/„oni” w języku polityki po 1989 roku*, [w:] P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 115–122.
- Kłosińska K. 2016: *Opozycja jako podstawowe tworzywo dyskursów politycznych*, [w:] B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek (red.), *Dyskurs i jego odmiany*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 113–120.
- Kocur H. 2021: *Płaskoziemiec w języku polskim na tle angielskiego i serbskiego. Analiza modyfikacji semantycznych leksemu w wybranych odmianach języka*, „Półrocznik Językoznawczy Tertium”, nr 6(1), s. 67–85.
- Kudra B. 2013: *Grafosłowotwórstwo*, [w:] E. Badyda, J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska (red.), *Słowotwórstwo w różnych odmianach języka. Materiały piątej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci Profesora Bogusława Krei*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 13–20.
- Kuligowska K. 2020: *Język w czasach zarazy. O wpływie pandemii na system leksykalny języka polskiego i rosyjskiego*, „Acta Polono-Ruthenica” XXV, nr 3, s. 109–125.
- Matyjaszczyk-Łoboda O. 2021: *Opis jednostki leksykalnej covidianin*, „Oblicza Komunikacji”, t. 13, s. 99–114.
- Święcicka M. 2006: *Strach w języku młodzieży studenckiej*, [w:] K. Wojtczuk, V. Machnicka (red.), *Wokół językowej funkcji emocjonalnej. Fakty dawne i współczesne*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce, s. 299–311.
- Tokarski R. 1991: *Wartościowanie człowieka w metaforach językowych*, „Pamiętnik Literacki” LXXXII, z. 1, s. 144–157.
- Waszakowa K. 2017a: *Composita kontaminacyjne jako rezultaty procesów analogii i anomalii*, [w:] P. Łozowski, A. Głaz (red.), *Route 66. From deep structures to surface meaning. A festschrift for Henryk Kardela on his 66th birthday*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 93–109.
- Waszakowa K. 2017b: *Kognitywno-komunikacyjne aspekty słowotwórstwa. Wybrane zagadnienia opisu derywacji w języku polskim*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Włoskowicz W. 2020: *Koronawirus jako problem językoznawstwa polonistycznego*, „Poradnik Językowy”, nr 7–8, s. 98–111. WSPJ PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki ([www.wsjp.pl](http://www.wsjp.pl)).

## Summary

---

### **Polarized stance on the COVID-19 pandemic as reflected in discursive naming strategies. The case of Polish nominal *covidianin***

Keywords: pandemic, *covidianin*, Polish word formation, discursive strategies, discreditation.

The article explores the ways in which discursive naming strategies reflect polarized stance on the COVID-19 pandemic, and serve as means of discrediting ideological opponents. The data for the analysis, excerpted from Monco PL and Google search engines, exemplify the uses of the nominal derivative *covidianin* in Internet discourse. The material exhibits a two-fold function of this derivative: 1) it is embedded within the conceptual category of RELIGION in order to exploit the FAITH–REASON dichotomy; 2) it is used to portray ideological opponents as representing the category of OTHER. The analysis employs the cognitive linguistics framework, thus broadening the traditional formal and semantic description to include conceptual content underlying the newly coined structure and emergent meanings, as well as the cognitive critical discourse analysis model.